

I nie zmienia się nic

Peja

Nie zmienia się nic
Nie zmienia się nic, nic, nic
Dalej trzeba żyć

Wszystko wkurwia dookoła, egzystować dalej trzeba
Nie wołam o pomstę do nieba - tutaj nie ma przebaczenia
Podejść do nas, weź zobacz to życia szkoła
Uliczna ostoja czasami chroni jak zbroja
Kiedy indziej naraża, bo czasami tak się zdarza
Nie rwę kartek z kalendarza jak ludzie na zasiłku
Bida na kresce w spożywczym żywność na zapisy w notesiku
Lub zeszyt - tak życie idzie, tak się toczy życia dramatyczne losy
Smutne chwile plus kałuża łez, nie trzeba łżeć jak pies
Znów wkurwiony rzucam wers, bo znów się napatrzyłem
Nie pytaj gdzie z kim byłem, swoje kurwa przeżyłem
Obserwacja na stałe, pierdolę gorzkie żale
Niczego nie żałowałem nawet gdy żałować chciałem
Kolejny pijany balet tyle wad ile zalet
W tym stanie zawsze wale, frustracja bije w zenit
Ważny każdy grosz w kieszeni w boju nie zwyciężeni
Bezlitosna rzeczywistość w tych realiach trzeba przeżyć

I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
Ja tak to właśnie widzę, może ty widzisz różnicę
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic, nic

I nie zmienia się nic, dalej chcę tu być
Wiem że utrudniają, kurwy zawsze się zdarzają
Jak zgadają się razem w kupie staną to kozaczą
Potem dziwnie się patrzą gdy najebiesz takiego
Już za psami biega, dzwoni, mundurem się broni
Konfident znieawidzony, świeci, węszy, niech się boi
Trzeba wystrzegać się gnoi już nie długo będzie po nich
To nie mrzonka, słowo pocisk, pięści w ruch to dobry odcisk
Na mordzie i psychice biję bo nienawidzę
Oczyszczamy kamienice pozdzierane, ale krzyczę
Zeszmaczone charaktery sprzedajecie frajery
Udajecie obywateli, którzy obowiązek wypełnili
To dla was te rymy, to o was skurwysyny
Wyrządzasz nam krzywdę to i my ci wyrządzimy
I damy ci przykład jak tve prawo obchodzimy
Gładko, a i z nami nie ma łatwo
Dzień dobry pani sąsiadko jebana szpiegowska siatko
Mówisz jesteś dobrą matką, dobrym człowiekiem
No to powiedz co tu robisz, w czym znajdujesz uciechę
Interesuj się sobą a nie wcinaj mi się w eter

I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic, nic
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
Ja tak to właśnie widzę, może ty widzisz różnicę
I nie zmienia się nic, nic, nic

Przysadzisz się do dziczy to atanda cię oćwicz

W dzisiejszych czasach chciałeś na coś więcej liczyć
Wkurwienie (wkurwienie) cały czas coś się dzieje
Na każdej przecznicy sfrustrowane uderzenie
Stać na winklu, rozpracować, wszystko na tacy podać
Nic ująć nic dodać, ciężko na sukces pracować
Szara strefa, parę ulic, mały obszar, ale nasz
Gadki z ludźmi twarzą w twarz ty też pewnie to znasz
Nie sięgam po więcej, bo upierdola ręce
Bardzo dobrze znam zasady w tej niebezpiecznej gierce
Wielu w przyszłość nie patrzy, olewają konsekwencje
Na gończych listach zawsze podnoszą frekwencję
W długach sporo problemów, wielu na śliskim procencie
Ja w to nie wchodzę, wolę przyklepać w męce
Do następnej fuchy, bo na to nigdy głuchy
Ważne dochodowe ruchy, złapią nie okażą skruchy
Wiecznie nie spokojne duchy przez marzenia o bajce
Wyśnionej Jamajce, dzikie szalone tańce
A tu w murach skazańce, pyry nie pomarańcze
Ale kocham to życie, sposób upatruje w walce
Wygrywam i przegrywam, bo blaszek jest sporo
Lecz na szali też zwycięstwa, one raczej górę biorą
Szamażewo u Działka w parku czy pod szkołą
Ludzie trzeba dać radę, czy jest źle czy wesoło

I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic, nic, nic
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
Ja tak to właśnie widzę, może ty widzisz różnicę
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic, nic, nic
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic - dalej trzeba żyć
Dalej trzeba żyć, dalej trzeba żyć
I nie zmienia się nic, nic, nic
SLU Gang całe życie
SLU Gang wschodnie czy zachodnie
SLU Gang całe życie
SLU Gang wschodnie czy zachodnie